



Gdy z perspektywy ostatnich dni tak niepowtarzalnej wizyty Ojca Świętego w Ojczyźnie wracam myślami do innego a przecież tak ważnego dla nas, Łomżan spotkania z najdosłajniejszym Gościem przed ośmioma już laty – tu, w naszym mieście, to tak wiele obrazów, wspomnień, słów – mojej osobistej rozmowy z Ojcem Świętym, ożywia wzruszeniem moją pamięć.

Można zastanawiać się: co z atmosfery tamtej wizyty przetrwało do dziś w Łomży? Czy jest to niewątpliwie ślad w urbanistyce i architekturze miasta? Czy też pamięć w naszych sercach? Myślę, że każdy z nas przeżywa to indywidualnie, w sposób niepowtarzalny, w ciszy własnych wspomnień...

Dzięki składam Trójcy Przenajświętszej za pośrednictwem Matki Chrystusa, czczonej w łomżyńskim kościele katedralnym za to, że dane mi jest być dzisiaj tutaj, w Łomży (...)

Odtwarza się w mojej pamięci łomżyńska stacja Tysiąclecia Chrztu Polski w roku 1966. Wciąż mam przed oczyma postać Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski – wciąż jakbym słyszał słowa prymasowskiej homilii, w której nawiązywał do „Chłopów” Reymonta, aby dotknąć wielkiego sekretu chłopskiej duszy: ułomowania ziemi (...)

Serdeczną myślą ogarniam wszystkie regiony waszej pięknej diecezji. Bogactwo natury, siła życia przyrody zawsze mnie tutaj pociągały. Sercem ogarniam wierny lud kurpiowski, bogaty w tradycje ojczyste i rodzimą kulturę! (...)

Sercem ogarniam wszystkich uczestników tego eucharystycznego zgromadzenia, a przez was całą diecezję łomżyńską. Zanieście moje pozdrowienie i błogosławieństwo do waszych domów, środowisk, parafii. A nie

Dla mnie osobiście jest jednak kłama, która spina te dwie wizyty. Otóż Jan Paweł II poświęcił przed kilkoma dniami w Elku kamień węgielny pod budowę świątyni pw. Krzyża Świętego w Łomży. Budowa świątyni rozpocznie się w jubileuszowym 2000 roku, a prace przy wznoszeniu Centrum Katolickiego związanego z tą świątynią już trwają. Mam niewątpliwie zaszczyt w tym wydarzeniu mieć swój skromny udział. Niech ten ślad mojej pracy będzie osobistym podziękowaniem Ojcu Świętemu i wszystkim mieszkańcom naszego miasta za tamto czerwcowe, historyczne już spotkanie, gdy jako Prezydent Łomży mogłem powitać najdosłajniejszego w historii Łomży Gościa, w progach naszego miasta.

Marek Przeździecki

zapomnijcie też o jeziorach, przynajmniej o Rajgrodzkim! (...)

Rozszerzyły się stare ściany łomżyńskiego domu i jest rada chata biskupa dla tylu gości z całego świata. A na koniec zwracam się do Ciebie, Matko Boża z Katedry łomżyńskiej, dzisiaj ukoronowana. Bądź Matką pięknej miłości dla nas wszystkich, dla matczonków i dla młodzieży. (...) Ty nam kształtuje serca, abyśmy wiedzieli, jaka miłość jest prawdziwa i jak ją odróżnić od miłości pozornej (...)

Matko Boża łomżyńska, Matko z łomżyńskiej katedry, ja ci dzisiaj włożyłem na Twoje skronie złotą koronę. Ukoronowałem Cię koroną pięknej miłości i ja tę całą sprawę dobrej, czystej, szlachetnej, prawdziwej miłości Polaków oddaję Tobie, a Ty czuwaj nad nimi, czuwaj po macierzyńsku, nawet kiedy Ci się wymykają, ścigaj ich, prowadź na właściwe drogi, ucz gdzie jest prawda, żeby wszyscy fałszywi prorocy których nie brak, z Tobą nie poradzili (...)

(Fragmenty homilii papieża Jana Pawła II, wygłoszonej w Łomży 4 czerwca 1991 roku)

KOMUNIKAT



nr 2/5
czerwiec 1999

Zarządu
Głównego
Towarzystwa
Przyjaciół
Ziemi
Łomżyńskiej

SŁOWO OD PREZESA

W tym miesiącu przeżywamy czas spotkania z Ojcem Świętym. Uczymy się od Niego prawdziwej, wielkiej miłości do Boga, Człowieka i Ojczyzny.

Bliskie są nam treści odnoszące się do przykładowej miłości Ziemi Ojczystej, tak bardzo realizowanej przez członków naszego Towarzystwa. Listy, jakie otrzymałem od Kolegów Prezesów Oddziałów przekazujących „pateczkę” tej szczególnej pracy społecznej swoim następcom są pełne wzruszeń i ciepła, jakim otaczają działalność w ramach naszej organizacji.

Jeszcze raz dziękuję za długoletnią pracę Panom Prezesom Oddziałów:

- Warszawskiego, p. Jerzemu Smurzyńskiemu,
- Białostockiego, p. Józefowi Gędzielewskiemu,
- Nowogrodzkiego, p. Witoldowi Kurowskiemu.

Również zawartość obecnego „Komunikatu” jest nacechowana wspomnieniami, tęsknotą i miłością do tego szczególnego skrawka Naszej Ojczyzny, chociażby w słowach:

„Ziemio łomżyńska tęsknię za Tobą, pół wieku temu mi odebrana, lecz żar miłości noszę wciąż z sobą tyś mi najdroższa, niezapomniana...”

Z wakacyjnymi pozdrowieniami

Zygmunt Golikowski

Prezes ZG TPZŁ

UROCZYSTA SESJA

Niezwykłe uroczysty przebieg miała nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej, z okazji 581 rocznicy nadania tomży praw miejskich. Była to także okazja do poświęcenia przez JE Ordynariusza Diecezji, księdza biskupa Stanisława Stefanka nowej części Ratusza. Zresztą w foyer nowego Ratusza odbywały się obrady uroczystej sesji. Znakomicie przygotowane organizacyjnie, w sposób godny oddały hołd przeszłości. Obradom przewodniczył Zbigniew Lipski, który witając gości powiedział m.in.:

To naprawdę dobrze, że bywają takie okazje, przy których świąteczne spojrzenie na miasto wprawia – mam nadzieję nas wszystkich – w nastrój wzajemnej serdeczności, w której tkwi niewyczerpane źródło naszych możliwości. Z pewnością stać nas na to, by z tego źródła zadzierzgnąć wiele – dla dobra naszego ukochanego miasta i pomyślności tomżyniaków, z woli których sprawujemy rajcowskie mandaty i magistrackie, bądź inne odpowiedzialne urzędy (...)

Dzisiejszy dzień to święto wszystkich tomżyniaków i tych żyjących tu i teraz, i tych których koleje losu rozrzuciły po całym świecie. Od ponad 40 lat, tomżyńskie tętno pulsuje w wielu miastach Polski i świata za sprawą ludzi skupiających się w Towarzystwie Przyjaciół Ziemi tomżyńskiej. Co ciekawe: Towarzystwie, które nie powstało w tomży, a w warszawskim mieszkaniu tomżyniaka z pochodzenia – profesora Edwarda Ciborowskiego u którego spotkali się tomżyniacy nie z zamieszkania, a z serca. Ich głos brzmiał często z troskaniem i mądrością, jaką może dać pewien dystans właśnie – to co oddzielone czasem i przestrzenią. Dziś także na pewno są oni razem z nami, a tu wśród nas prezes Zarządu Głównego, na co dzień dyrektor naszej najstarszej Alma Mater, Zygmunt Zdanowicz. Bardzo proszę panie prezesie.

Zygmunt Zdanowicz:
(...) „dla swej ziemi żyją, dla niej giną,

Czasem ich los, hen, po świecie gna, więc dlatego na Monte Cassino, swą dzielnicę tomża także ma – śpiewała Hanka Bielicka, najsympliczniejsza z tomżynianek. O nich wszystkich, którzy swoim życiem upomnieli się o naszą współczesność, nie wolno nam zapomnieć przy okazjach takich jak właśnie ta dzisiejsza: kiedy w pośpiechu za codziennymi obowiązkami,

w wyścigu z trudną rzeczywistością zatrzymujemy się na moment, by jeszcze raz w sposób szczególny przytulić do serca nasze ukochane miasto, odkurzyć jego Przeszłość, odważnie popatrzeć w oczy współczesności i zastanowić się co zrobić, by znowu zabłysło niczym perła w dostojnej koronie mazowieckich grodów.

(...) Jeśli dziś można czegoś życzyć Szanownemu Panu Prezydentowi i Zarządowi Miasta, Szanownemu Panu Przewodniczącemu i Państwu Radnym to właśnie tego, by każdy dzień w służbie dla miasta i jego mieszkańców kończył się poczuciem uzasadnionej satysfakcji. Liczymy również, jako Towarzystwo Przyjaciół Ziemi tomżyńskiej, że w budowaniu pomyślnej przyszłości tyśiącletniego grodu nad Narwią, znajdziecie Państwo miejsce także dla nas – dla ludzi, którzy własnymi sercami czują rytm tej ziemi.

Pozwólcie Państwo, że najlepsze życzenia przekażę wszystkim mieszkańcom naszego miasta. Niech łączą nas wszystkich problemy ukochanej tomży. Rozwiązujemy je wspólnie ponad jakimikolwiek podziałami. Niech fakt mieszkania nad Narwią zobowiązuje nas do stałej troski o przyszłość miasta i pokoleń, które przyjdą po nas. Niech będzie to także powód do szczerej dumy i radości.

W tym uroczystym dniu kieruję słowa serdecznych pozdrowień do tomżyniaków w kraju i za granicą. Zapewniam o stałej, serdecznej pamięci. Życzę, żeby jak najczęstsze powroty do miasta Waszego dzieciństwa, obfitowały w szczere wzruszenia i niezapomniane przeżycia.

Miasto z jeleniem w herbie, najmilsze moje miasto,

Mysłami wciąż wracam do Ciebie, gdy w nocy nie mogę zasnąć – pisała Iwona Krzepakowska Bułat. Niech wola dążenia do pomnażania dorobku ukochanej tomży, stała troska o Jej obecność w każdym oddechu Polski, czynienia Jej bliskim także tym którzy być mojej Jej dotychczas nie znali, nie daje zasnąć nam wszystkim.

Jan Turkowski:

(...) Dziś nie wojewódzka – grodzka, bogata tradycją pokoleń wielkich tomżyniaków – świętuje tomża swoje dni. Jest to okazja, by wyrazić wdzięczność wszystkim tym, którzy zmieniali oblicze Tej Ziemi, tego Miasta.

Jeszcze nie ochłonęliśmy po ostatnich wydarzeniach związanych z wizytą w naszej Ojczyźnie Papieża Polaka, Jana Pawła II, któremu przed czterema laty nadaliśmy najwyższą godność, jaką rozporządzać może miasto: godność Honorowego Obywatela. Nie mieliśmy za-

szczytu w tych dniach spotkania z Ojcem Świętym w tomży. Niektórzy z nas mieli szczęście, by nad tomżą zobaczyć śmigłowiec z papieskimi znakami w podniebnej pielgrzymce. Wielu jednak mieszkańców miasta podążyło za Papieżem do Elku, Drohiczyzna, Warszawy i innych miast, a już na pewno każdy kto przeżył w tomży niezapomniane dni 4 i 5 czerwca 1991 roku podążał za Papieżem swoją myślą.

Te dwie czerwcowe daty: nadania praw miejskich w 1418 roku i wizyta Ojca Świętego w naszym mieście w roku 1991 na zawsze pozostaną w naszej historii wydarzeniami o najwyższej doniosłości.

Dzisiejsza, 65-tysięczna tomża to miasto nie pozbawione problemów, ale miasto ludzi młodych. I to jest nasza szansa.

Dziś po raz pierwszy Rada Miejska w okresie Święta Miasta ma możliwość spotkania się w nowym Ratuszu na który i tradycją i obecnymi dokonaniem tomża i Jej mieszkańcy zasługują.

Ekscelencjo, Księżę Biskupie, prosimy o poświęcenie znaku krzyża jaki staropolskim zwyczajem umieściliście nad wejściem do Ratusza, jak nad drzwiami do domu, dla pomyślności wszystkich przekraczających jego próg, dla pomyślności tomży i Jej Mieszkańców.

ks. bp Stanisław Stefanek:

(...) Ojciec Święty przyniósł nam nie tylko bogate przemyślenia, które wypowiedział w trzydziestu kolejnych wystąpieniach w czasie tej wielkiej pielgrzymki, ale jednocześnie udowodnił nam, że w społeczeństwie polskim możemy liczyć na ogromne zapasy, na zapasy solidarności, zapasy współpracy ofiarnej i zapasy wzajemnej, braterskiej, ojczyźnianej myśli, która potrafi tworzyć dzieła dynamiczne i trwałe. O te zapasy, a ściślej mówiąc – o właściwe wykorzystanie ducha naszego życia społecznego prosimy Boga, błogostawiając urząd dla miasta tomży.

* * *

Uroczystą sesję Rady Miejskiej zakończył wspaniały koncert tomżyńskiej Orkiestry Kameralnej pod dyrekcją Tadeusza Chachaja oraz Zespołu Muzyki Dawnej ze Szkoły Podstawowej nr 7 pod kierownictwem Katarzyny Szmítko. Uwagę zwracały piękne girlandy kwiatów w kolorach flagi miasta: niebieskim, żółtym i czerwonym. To efekt zdolności właściciela kwaciarni „Ogrodnik”, p. Edwarda Przybyłaka. Ostatnim elementem sesji był uroczysty toast za pomyślność miasta i jego mieszkańców. Toast wygłosił: przewodniczący Rady Miejskiej, Zbigniew Lipski oraz prezydent, Jan Turkowski.

Z PRAC ZARZĄDU GŁÓWNEGO

20 kwietnia na kolejnym posiedzeniu zebrało się prezydium Zarządu Głównego TPZŁ. Postanowiono wyrazić gotowość współpracy z Radą Regionalnych Towarzystw Kultury Województwa Podlaskiego z siedzibą w Białymstoku, ale także utrzymywać dalsze kontakty z Mazowieckim Towarzystwem Kultury i innymi towarzystwami społeczno-kulturalnymi Mazowsza. Na wniosek Starosty tomżyńskiego prezydium ZG powołało zespół konsultacyjny dla zaopiniowania „Strategii Rozwoju Powiatu tomżyńskiego”. W skład zespołu weszli: Wiesława Szymańska – Państwowa Służba Ochrony Zabytków, Mieczysław Bagiński – delegat do sejmiku województwa podlaskiego, były wojewoda tomżyński, Roman Zbigniew Engler – rektor Wyższej Szkoły Agrobiznesu w tomży, i Józef Babiela – wiceprezes ZG TPZŁ, naczelnik Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w tomży, – rektor Wyższej Szkoły Agrobiznesu w tomży. Zespół będzie pracował pod kierownictwem wiceprezesa ZG TGPZŁ, Józefa Babiela.

Podczas prezydium zajmowano się także sprawami związanymi z powołaniem Rady Redakcyjnej oraz utworzeniem tomżyńskiej strony w internecie. Jej obsługą zajmować by się miało TPZŁ, za środki Urzędu Miejskiego.

1 czerwca odbyło się inauguracyjne posiedzenie Rady Redakcyjno-Programowej TPZŁ. Zaproszenie prezydium do pracy w radzie przyjęli: red. Halina Miroszowa, prof. Adam Czesław Dobroński, prof. Antoni Jakubczak, i dr Antoni Chojnowski. Nie zgłosił swego przedstawiciela tomżyński oddział TPZŁ. Niestety, pierwsze posiedzenie okazało się falstartem. Tuż przed posiedzeniem prof. Dobroński i dr Chojnowski poinformowali, że ze względów służbowych nie będą mogli wziąć udziału w inauguracji pracy. Dlatego prezes ZG wręczył akty powołania tylko red. Halinie Miroszowej oraz prof. Antoniemu Jakubczakowi. Na wniosek wiceprezesa ZG J. Babiela postanowiono nie wybierać stałego przewodniczącego Rady. Funkcja ta będzie powierzana jednemu z członków tego gremium, w zależności od tematyki posiedzenia. Natomiast za bieżącą pracę rady będzie odpowiedzialny jej sekretarz – Wawrzyniec Kłosiński. Za najpilniejsze przedsięwzięcie wydawnicze uznano szósty numer rocznika „Ziemia tomżyńska”. Powinien on ukazać się w najbliższych tygodniach.

OSADA PROFESORA



Jerzy Wiśniewski urodził się w Kolakach Kościelnych w obecnym powiecie zambrowskim. Absolwent Uniwersytetu Poznańskiego od chwili utworzenia Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk związał się z tą placówką na całe życie. Pionierskie prace Profesora doceniano nie tylko w kraju. Należą do nich wydawnictwa poświęcone XVIII- i XIX-wiecznej historii Pomorza Zachodniego (z doskonałą monografią Szczecina). Ale badanie przeszłości osadnictwa ro-

dinnego regionu miało wkrótce stać się ważnym etapem jego działalności naukowej.

Północno-Wschodnie Mazowsze, Podlasie na północ od Bugu i pogranicze Wielkiego Księstwa Litewskiego (w przybliżeniu obszar obecnego województwa podlaskiego), to teren którego penetracji poświęcił wiele lat życia. Profesor Jerzy Wiśniewski opracował m.in. dzieje osadnictwa w powiatach sejneńskim, suwalskim, augustowskim, grajewskim oraz monografię regionalną Ziemi tomżyńskiej. Do szczególnie interesujących go zagadnień należało pochodzenie miejscowych nazw, chronologia powstawania osad, pochodzenie osadników (ich narodowość, przynależność stanowa itp.), gospodarczy i prawny status miejscowości, zależność osadnictwa od warunków naturalnych (rzeki, bagna, puszcze, gleby), sytuacja polityczna, warunkująca rozwój gospodarczy, wpływ struktury własności na układ przestrzenny osad wiejskich.

Jako członek Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych przy Ministrze Administracji uzasadnił m.in. przywrócenie ponad stu nazw miejscowości w południowo-wschodniej części kraju, a następnie przedstawił swoją opinię o nazewnictwie zbiorników wodnych i wzgórz w byłych województwach białostockim, bielsko-podlaskim, tomżyńskim, ostrołęckim i suwalskim. Wynikiem pionierskich badań Profesora nad przeszłością osadnictwa w północno-wschodniej Polsce jest niezwykle bogactwo i różnorod-

ność materiałów wykorzystywanych w innych dziedzinach nauki. Jego dzieło to także opracowanie poświęcone rodowi Wagów i rodzinie Zygmunta Glogera, bowiem zawsze interesowały go związane z osadnictwem zagadnienia genealogiczne. Wyniki swoich prac wykorzystał również we współredagowaniu „Słownika historyczno-geograficznego ziem polskich w średniowieczu” oraz w popularnym, znakomicie opracowanym „Katalogu zabytków sztuki w Polsce”, w tym zeszytów dotyczących dawnego tomżyńskiego. Pracował także w Komitecie redakcyjnym „Polskiego słownika biograficznego”, do którego przygotował kilkadziesiąt życiorysów.

– To była wielka osobowość, niezwykle człowiek i niezwykle uczony – mówi dr Maria Kałamajska – Saeed z Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, współpracująca z Profesorem. – Szczodry w rozdawaniu zdobytej wiedzy, co w tym środowisku jest zjawiskiem rzadkim. Humanista z reguły bronią naukowych okruszyn. Natomiast Profesor uważał, że powinnością uczonego jest służba względem przeszłości i przyszłości, zaś terażniejszość polega na dzieleniu się tym co im służy.

Wybitną postać profesora Wiśniewskiego (1928–1983) przypomniała konferencja, zorganizowana przez tomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów i Towarzystwo Przyjaciół Ziemi tomżyńskiej.

Gabriela Szczęsna
tygodnik „Kontakty”
nr 24 z 13.06.1999 r.

2/99

KOMUNIKAT

Zarządu
Głównego
Towarzystwa
Przyjaciół
Ziemi
tomżyńskiej

WIEŚCI Z ODDZIAŁÓW

■ Nowogród

Z udziałem burmistrza miasta, Józefa Piątka zebrało się w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury dziesięcioro sympatyków Ziemi tomżyńskiej, by – jak to określano – rozruszać działalność oddziału TPZł. Funkcjonujący od 15 września 1978 roku oddział ostatnio nie należał do najaktywniejszych, co zdaniem jego ostatniego przewodniczącego, Witolda Kurowskiego, wynikało z ludzkiej niechęci do społecznej aktywności.

Uczestniczący w zebraniu prezes Zarządu Głównego TPZł, Zygmunt Zdanowicz wyraził serdeczne podziękowanie Panu Witoldowi za wiele lat pracy na rzecz Towarzystwa i całej Ziemi tomżyńskiej.

Pan Witold skutecznie bronił się przed wejściem nawet do nowego zarządu oddziału. Uczestniczące w zebraniu panie wykazały swoją niepospolitą aktywność w przekonywaniu pana burmistrza by objął władzę w zarządzie. Udało się.

– Nie wiem czy jest to najlepszy pomysł, żeby oddziałowi przewodniczył „człowiek z gminy”, ale mam nadzieję, że jak coś nie będzie nam wspólnie wychodziło to jeszcze się zastanowimy. Jeżeli jednak państwo mi pomożecie i całym zarządem będziemy się uzupełniać, to mam nadzieję, że nie zrobiliśmy dziś jakiegoś głupstwa. Ale tak naprawdę to bardzo boję się tego co mnie czeka – powiedział nowy prezes oddziału nowogrodzkiego, burmistrz Józef Piątek, tuż po wyborze.

Wiceprezesem oddziału została Elżbieta Chmielewska, sekretarzem – Elżbieta Dzierzgowska, skarbnikiem – Lilia Ekstowicz, a członkiem zarządu – Józefa Błachnio. Pocięszające jest również i to, że będzie to najprawdopodobniej jeden z najmłodszych oddziałów Towarzystwa: średnia wieku uczestników zebrania nie przekraczała 40 lat. No i Nowogród po raz kolejny udowodnił, że urodziwych białogłów ci u nich dostatek...

■ Białystok

10 marca 1999 roku upłynęło 40 lat istnienia oddziału białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi tomżyńskiej, którego byłem jednym z założycieli. W tym okresie przez 35 lat pełniłem funkcję prezesa Oddziału.

Z dniem 5 kwietnia 1999 r. funkcję prezesa Oddziału białostockiego przekazałem dotychczasowemu wiceprezowi i zastępowej drużyny weteranów ZHP, kol. Annie Badyda.

Do decyzji tej zmusił mnie wiek – 83 lata, długotrwałe choroby, oraz nowe zadania które wymagają większej aktywności i zaangażowania.

Nowy adres do korespondencji:

Anna Badyda
ul. Ciołkowskiego 1
15-245 Białystok.

*Józef Dziegielewski
Białystok*

■ Kraków

Uprzejmie informuję, że na Walnym Zgromadzeniu Członków Oddziału w dniu 12 kwietnia 1999 r. dokonano w głosowaniu jawnym (większością głosów) wyboru władz

oddziału na nową kadencję w następującym składzie: prezes – Ewa Chętnik – Donatowicz, pierwszy wiceprezes – Piotr Worytkiewicz, drugi wiceprezes – Wiesława Wiatr, sekretarz – Aniela Soltys, skarbnik – Łukasz Miszczyński. Komisja Rewizyjna: przewodniczący – Czesława Czereszewska, wiceprzewodniczący – Danuta Turlejska, sekretarz – Mieczysław Donatowicz.

Oddział Krakowski Towarzystwa Przyjaciół Ziemi tomżyńskiej popiera te wszystkie działania Towarzystwa Przyjaciół Kultury Ludowej w Krakowie, które służą kultywowaniu i podtrzymywaniu tradycji ludowych. Obserwuje się zbliżone tendencje w przemianach kulturowych zarówno na Kurpiach, jak i na terenie Małopolski. Bezpownotnie znikają wystroje regionalne chat, brakuje osób spisujących kroniki danych wsi, rzadko spotykamy „pasjonatów” gromadzących pamiątki historyczne i wytwory kultury ludowej.

W wielu przypadkach jest to wynikiem braku atmosfery sprzyjającej przywracaniu wartości kultury regionalnej w życiu codziennym. Ci, którzy pracują od lat w kulturze, szkolnictwie wiedzą iż na inicjatywy regionalne (wystawy, plenery, koncerty kapel ludowych) nie ma środków finansowych (...)

Koleżanki z oddziału krakowskiego TPZł włączyły się w akcję powoływania kół Przyjaciół Kultury Ludowej przy szkołach woj. krakowskiego i nowosądeckiego. Praca jest ciągła, mimo trudności organizacyjnych i oporów w terenie. W wielu szkołach działają kapele ludowe, są izby regionalne, organizowane są konkursy poezji ludowej i kursy haftu ludowego. W naszych planach przewidujemy utworzenie kół Przyjaciół Kultury Ludowej przy szkole podstawowej im. A. Chętnika w Nowogrodzie oraz w jednej ze szkół podstawowych na terenie rdzennej Puszczy Kurpiowskiej. Zwracam się z apelem do działaczy i miłośników Towarzystwa Przyjaciół Ziemi tomżyńskiej, by w swoich planach na rzecz dobra kulturowego Ziemi tomżyńskiej i Regionu Kurpiowskiego uwzględnili współpracę z młodzieżą, która będzie kiedyś „skarbnicą polskości”, a aktualnie żyjąc w złożonych uwarunkowaniach społeczno – polityczno – kulturalnych oczekuje od nas serca, ukierunkowania i przeświadczenia, iż pokładamy w niej nadzieję. I to jest jedną z form działania ludzi, którzy zasługują na miano regionalistów.

Przekazujemy więc młodzieży tę potrzebę kultywowania form tradycyjnej kultury, choć wiemy iż nie jest to praca łatwa.

Ewa Chętnik-Donatowicz

■ Łomża

Drużyna Weteranów Harcerzy Ziemi tomżyńskiej – Klub Seniorów im. Leona Kaliwody przygotował XVI już Zlot Weteranów i Seniorów Harcerstwa tomżyńskiego, który odbył się w dniach 24–27 czerwca 1999 r. w Nowogrodzie.

Do tematu wrócimy w kolejnym wydaniu Komunikatu.

ODEZWIJ SIĘ!

Biuro Zarządu Głównego

Towarzystwa Przyjaciół Ziemi tomżyńskiej
czynne codziennie od godz. 8.00 do 15.00,
w środy od 9.00 do 16.00.

Zapraszamy.

ul. Polowa 22, tel. (086) 216 28 33

CZEKAMY NA CIEBIE!

PARLAMENTARZYŚCI BEZ ŚWIADOMOŚCI

Rozmowa z Anatolem Janem Omelaniukiem – przewodniczącym Rady Krajowej Regionalnych Towarzystw Kultury w Polsce



– Uczestniczył Pan w pracach zespołu przygotowującego nowy podział administracyjny kraju. Aż trudno uwierzyć, że Pan – wybitny regionalista – dopuścił do pogwałcenia historycznych związków ziem polskich, w wyniku czego n. p. Łomża zamiast na Mazowszu znalazła się na zupełnie obcym jej kulturowo Podlasiu...

– Opowiadałem się za dziesięcioma, dwunastoma dużymi województwami, pokrywającymi się swoją przestrzenią z regionem historyczno-geograficznym. W obecnym podziale administracyjnym kryterium temu odpowiada jedynie woj. wielkopolskie i warmińskie – mazurskie. Bliskie regionalnemu modelowi są dwa województwa na Pomorzu. W pozostałych nie zachowano czystości regionalnej. W Polsce Północno-Wschodniej, według mojej propozycji, miało być woj. podlaskie utworzone z części byłego woj. suwalskiego, byłego białostockiego i białkopodlaskiego oraz dużej części woj. siedleckiego. Kurpiowszczyzna w całości miała pozostać w woj. mazowieckim. I jako regionalista żałuję, że parlamentarzystom podejmującym decyzję o podziale administracyjnym kraju zabrakło świadomości regionalistycznej.

– Czy zatem pozostało nam już tylko pogodzenie się z tym „potworkiem” i –wbrew sympatiom lokalnym – tworzenie lepszej przyszłości nowych małych „ojczyzn”?

– Nie godząc się na dokonany podział, nam regionalistom pozostaje działalność w dwóch przestrzeniach: w województwie, w granicach którego we współpracy z samorządem powiatu, gminy i województwa trzeba realizować swoje zadania statutowe, korelując to z rozwojem województwa. Drugą przestrzenią ma być region kulturowy, np. Kurpie. Ta druga przestrzeń jest najbliższa regionalistom. I mamy powinność pielęgnowania wartości regionalnych, szerzenia wiedzy o dziejach tej ziemi, ugruntowania swojej świadomości kurpiowskiej, a dzięki temu – także polskiej tożsamości. Troska o przeszłość może przejawiać się w działalności danej lokalnej wspólnoty, w „prywatnej Ojczyźnie” i jak najbliższej Ojcowizny.

– Jak ocenia Pan dorobek Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej?

– Bardzo wysoko i z okazji przypadającego jeszcze niedawno jubileuszu 40-lecia jego działalności składam koleżeńskie gratulacje, życząc też dalszej wytrwałości i wiary w sens społecznikowskiej służby społecznej. Polski regionalizm współtworzą towarzystwa regionalne, przez swoją kreatywną działalność. I ma swój wielki udział w tym dziele właśnie Towarzystwo Przyjaciół Ziemi łomżyńskiej.

Udział przedstawicieli TPZŁ w Wojewódzkiej Radzie Towarzystw Regionalnych Województwa Podlaskiego może przyczynić się do uzyskiwania pomocy od Sejmiku Samorządowego Województwa Podlaskiego. Może też Towarzystwo korzystać z płaszczyzny wymiany doświadczeń oraz wpływać na klimat tworzony w nowym województwie właśnie do działań towarzystwa.

– Na jaką pomoc może liczyć nasze Towarzystwo od Rady Krajowej Regionalnych Towarzystw Kultury?

– Rada Krajowa nie posiada budżetu a zatem nie ma możliwości wspomagania materialnego towarzystw. Umożliwia jedynie działaczom towarzystw regionalnych uczestniczenie w organizowanych przez siebie krajowych konferencjach lub spotkaniach regionalnych oraz korzystania z wydawnictw Krajowego Ośrodka Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury w Ciechanowie.

– Prawdziwym problemem wszystkich towarzystw regionalnych jest ich przyszłość. Wśród obecnych członków dominują posiwiałe skronie, a młodzi ciągle stoją z boku. Czy Rada Krajowa RTK dopracowała się może recepty na zainteresowanie młodych pracą społeczną?

– Ani Rada Krajowa, ani nikt w Polsce nie znalazł dotąd recepty na to jak młodzież pozyskać dla regionalizmu. Wiem zaś na pewno, że regionalizm jest ideologią także dla młodzieży. Trzeba ją pozyskiwać w procesie działania, adresowanego właśnie do niej. Wielka nadzieja na zainteresowanie młodymi regionalistami jest w zreformowanej szkole.

*Podtrawiam regionalistę łomżyński.
Będzie dalej gotowym partnerem iem
kół. Nawią, Piko i Pielonę. Uchowanie
swoją odrębność kulturową. Uchowanie
swoją kurpiowskość.*

Anatol Jan Omelaniuk

OGŁOSZENIE

Zamienię swoją roczną nauczycielską emeryturę z dodatkami na jedną miesięczną pensję senatora, posła lub marszałka województwa – bez dodatków.

(Za „Wiadomościami Mazowieckimi” nr 1 (25).

2/99

KOMUNIKAT

Zarządu
Głównego
Towarzystwa
Przyjaciół
Ziem
Łomżyńskich

KRONIKA ŁOMŻYŃSKA

■ **40-LECIE DEBIUTU** świętował poeta Henryk Gała. Z tej okazji w Miejskim Domu Kultury odbyło się spotkanie pod hasłem „Akademia Poetów – Wieczór Jedyny”.

■ **OKOŁO 25 TYSIĘCY** widzów obejrzało w łomżyńskim kinie „Millenium” film „Ogniem i mieczem”. Dotychczasowy rekord należał do filmu „Titanic”, który obejrzało ok. 5 tys. mieszkańców tomży.

■ **ARCYBISKUP** Józef Michalik, pochodzący z Diecezji łomżyńskiej został wiceprzewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski.

■ **HONOROWY OBYWATEL ŁOMŻY**, Jan Dobkowski – jeden z najbardziej cenionych i znanych polskich artystów, powrócił z dłuższego pobytu w Australii i objął duchowy patronat nad Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w tomży.

■ **BYŁY** dyrektor Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii w tomży, Ireneusz Mieczkowski został Podlaskim Lekarzem Weterynarii.

■ **ŁOMŻYŃSKIE** Towarzystwo Naukowe im. Wągów zorganizowało seminarium historyczne poświęcone przeszłości Białegostoku.

■ **KILKUNASTU** rolników z b. woj. łomżyńskiego stanęło przed kolegami ds. wykroczeń za udział w blokowaniu dróg. Wszystkich uznano za winnych, ale żadnego z nich nie ukarano. Każdy zapłacił po 6 zł kosztów postępowania.

■ **X ŁOMŻYŃSKIE** Targi Konsumpcyjne „Bud-Eko” zorganizowała Agencja Rozwoju Ziemi łomżyńskiej.

■ **We włoskiej** autonomicznej prowincji Trento przebywała delegacja starostwa łomżyńskiego.

■ **PIWO** z łomżyńskiego browaru pochwalili na łamach prestiżowego tygodnika „Daily News” wybitny dziennikarz i znawca złocistego napoju, Ron Givens.

■ **W KLUBIE „Bonar”** otwarta została wystawa „Sztuka dla sztuk”, prezentująca scenografie Państwowego Teatru Lalek w tomży.

■ **URODZONA** w tomży Barbara Szlachetka trafiła do Księgi Guinnessa za to, że w 1998 roku w 52 maratonach przebiegła w sumie 2194 kilometry i 140 metrów.

■ **MARSZAŁEK** Sejmu, Maciej Płażyński uczestniczył w tradycyjnych obchodach Niedzieli Palmowej w tysyach. Przewodniczył im ordynariusz diecezji, ks bp dr Stanisław Stefanek, a obecny był – po skomplikowanej operacji serca – proboszcz parafii, ks. prałat dr Czesław Oleksy.

■ **II PROGRAM** telewizji wyemitował pierwszego dnia Świąt wielkanocnych

program związany z obrzędami wielkanocnymi na Kurpiach.

■ **POROZUMIENIE** o współpracy podpisali w tomży szefowie samorządów: Nowogrodu Wołyńskiego na Ukrainie, litewskich Solecznik oraz tomży.

■ **PREZYDENT** tomży, Jan Turkowski określił tegoroczną kasę miasta budżetem przetrwania. Dochody wyniosą około 101 mln zł a wydatki – 127,5 mln.

■ **W WOJEWÓDZKIM** Szpitalu w tomży rozpoczął działalność oddział okulistyczny.

■ **OKOŁO 60** pracowników spółki „Łomżyńska Bawełna „Narew” pozwało do Sądu Pracy swego pracodawcę, domagając się wypłacenia zaległych od kilku miesięcy poborów.

■ **DO EGZAMINÓW** maturalnych przystąpiło około 3 tys. abiturientów z bytogo woj. łomżyńskiego.

■ **SZEF** Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, Jerzy Kropiwnicki podczas pobytu w tomży wyraził pogląd, że istnienie obok siebie powiatu ziemskiego i grodzkiego nie jest wskazane. Następnie władzom woj. podlaskiego zwrócił uwagę, że jeżeli będą nadal dyskryminowały tomżę, mogą stanąć przed perspektywą likwidacji województwa, jeśli tomżanie rozpoczną batalię o przywrócenie ich do Mazowsza.

■ **PONAD 1,5 tys.** książek wróciło na półki Biblioteki Miejskiej w tomży

Z TOWARZYSKIEJ POCZTY

Przypadkowo dotarła do moich rąk książka „Łomżyńskie wspomnienia”, wydana przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi łomżyńskiej – oddział w Warszawie (...)

Książka ta zrobiła na mnie duże wrażenie. Do wybuchu wojny mieszkalam i wychowywałam się w tomży. Chodziłam do Cwiczeniówki i ukończyłam tam pięć klas. Nazywałam się wtedy Wanda Sikorzanka. Lata spędzone w tomży były najlepszymi latami mego życia. Z chwilą wybuchu wojny zmieniło się wszystko bezpowrotnie. Tak się moje losy potoczyły, że już nigdy do tomży nie wróciłam. Od wielu lat mieszkam w Australii. W wyżej wymienionej książce znalazłam wspomnienia koleżanki z mojej klasy, Marii Sawickiej, dawniej Marysi Baranówny, którą dobrze pamiętam. W książce jest wspólna fotografia z obchodów Dnia Matki, na której i ja jestem.

Również kolega z mojej klasy, Jurek Smurzyński pisze swoje wspomnienia. Jurka też bardzo dobrze pamiętam. Chciałabym nawiązać kontakt listowny z Jurkiem i Marysią. Wygląda na to, że oboje mieszkają w Warszawie. Czy jest to możliwe, abym mogła otrzymać ich adresy?

Mam jeszcze inną prośbę. W „Łomżyńskich wspomnieniach” jest lista książek wydanych staraniem Towarzystwa Przyjaciół Ziemi łomżyńskiej. Bardzo chciałabym te książki kupić, jeżeli jeszcze są w sprzedaży. Łączę pozdrowienia

Wanda Hessler
7 Dunn Place, Hackett,
A. C. T., 2602 Australia



Przez przypadek dowiedziałem się o adresie Towarzystwa, dzięki przyjacielowi z lat przedwojennych, K. Fulmykowi, od którego otrzymałem „Wspomnienia Przyjaciół Ziemi łomżyńskiej”. Postanowiłem wpaść przy okazji do tomży i odwiedzić biuro państwa na ul. Polowej 22. Chociaż nie urodziłem się w tomży, lecz większość lat młodzieńczych tam spędziłem. Ciągnęło mnie do tego grodu w latach tułaczki po świecie. Maturę w gimnazjum – liceum T. Kościuszki zdawałem w 1945 roku za p. dyrektora J. Chmiela. W latach 1935 – 38 skończyłem dwie szkoły podchorążych artylerii – Włodzimierz Wołyński i zawodową w Toruniu, z promocją oficerską w 1938 roku. Brałem udział w kampanii wrześniowej 1939 w 21 P.A.L. podhalańskiej, Armia Kraków. Ranny uciekłem z niemieckiego szpitala i po różnych tułaczkach dołączyłem do II Korpusu Polskiego we Włoszech. Od 1946 roku zamieszkuję w Anglii. To w wielkim skrócie mój c.v. Pragnę jednocześnie złożyć kwotę £ 20.00 w walucie angielskiej na cele zasłużonego Towarzystwa Sz. Państwa.

Z serdecznym pozdrowieniem –
Henryk Bandrowski,
Wielka Brytania

w maju – tradycyjnym miesiącu bez kaza nie zwrócone w terminie książki.

■ ZESPÓŁ łomżyńskiego Stowarzyszenia „Zdrowie i Trzeźwość” – „Snaczała” wywalczył III miejsce w Ogólnopolskim Przeglądzie Amatorskiej Piosenki Absyntynenckiej w Warszawie.

■ W ŁOMŻY zarejestrowanych jest 3800 jednostek gospodarczych. W ub. roku powstało ich ponad tysiąc.

■ ŁOMŻYŃSKI Teatr Lalek zdobył nagrodę krytyków miesięcznika „Teatr” na Ogólnopolskim Festiwalu Sztuki dla Młodego Widza w Kłodzku.

■ IMIENINY Ordynariusza Diecezji, ks. bpa Stanisława Stefanka ściągnęły do Jego Domu liczne rzesze wiernych, ale także przedstawiciele władz i duchowieństwa. Wśród prezentów jakie otrzymał pasterz diecezji znalazły się m.in.... deskorolka, sympatyczny zajczek ochrzczoney „Stefanek” oraz m.in. mnóstwo kwiatów. Z życzeniami do biskupa wybrała się także delegacja Zarządu Głównego TPZł z prezesem, Zygmuntem Zdanowiczem.

■ W BIURZE Paszportów w łomży wniósł o wydanie dokumentu składa codziennie około 80 – 100 interesantów.

■ 17 WYKONAWCÓW wzięło udział w Festiwalu Jazzowym „Sing, Jazz Blues” w Miejskim Domu Kultury – Domu Środowisk Twórczych.

■ SZKOŁA Podstawowa nr 10 w łomży zorganizowała półfinał ogólnopolski turnieju szkół noszących imię papieża Jana Pawła II pod hasłem „Zwyciężaj siebie”. Zwyciężyli reprezentanci Siemiatycz.

■ PO RAZ drugi łomżyński Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym zorganizowało Dni Walki z Rakiem.

■ WŁADYSŁAW Lach, wieloletni dyrektor PKS w łomży został odwołany przez wojewodę podlaskiego „za ujemny wynik finansowy przedsiębiorstwa”. Tymczasem w ostatnim czasie wynik finansowy przedsiębiorstwa był lepszy niż wcześniej.

■ KOMISJA Porządkowa Rady Miejskiej po lustracji sytuacji w mieście uznała, że stan porządku jest zadowolający.

■ ZARZĄD łomży zatwierdził plany organizacyjne szkół podstawowych i gimnazjów.

■ ZESPÓŁ Zamiejscowy NBP oraz Zarząd łomży zostali tegorocznymi laureatami „Bursztynowego Kierca” – nagrody przyznawanej co roku przez Muzeum Północno-Mazowieckie za wspieranie działalności placówki.

■ PO OŚMIU miesiącach eksploatacji zaczął zapadać się nowy most na Narwi. Przyczyną są prawdopodobnie tzw. kurzawki, na których stoją podpory mostu. Specjaliści gorączkowo poszukują sposobów rozwiązania problemu.

■ ARCYBISKUP Józef Kowalczyk – nuncjusz apostolski w Polsce intronizował Figurę Chrystusa Króla Wszechświata na Ołtarzu Papieskim przy Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w łomży.

■ W parafii Krzyża Świętego w łomży rozpoczęła się budowa Centrum Katolickiego. Jak informuje proboszcz, ks. Andrzej Godlewski, prawdopodobnie w przyszłym roku rozpocznie się tu budowa kościoła.

■ ODBYŁ się XII Międzynarodowy Festiwal Teatru w Walizce. Uczestniczyło w nim 10 teatrów z kraju i zagranicy. Zdaniem przewodniczącego jury, Marika Waszkiela poziom festiwalu był najwyższy z dotychczasowych.

■ MIECZYŚLAW Bieniek został kierownikiem Powiatowego Urzędu Pracy w łomży.

■ PODCZAS uroczystej sesji Rady Powiatu Ziemskiego, podpisane zostało porozumienie o współpracy wzajemnej z powiatem Dingolfing Landau w Bawarii.

■ OKOŁO 13 tys. pielgrzymów z Diecezji łomżyńskiej uczestniczyło w mszy świętej celebrowanej przez Papieża Jana Pawła II w Elku.

■ Z BLUSKO 64,5 tys. mieszkańców łomży nieco więcej niż połowę stanowią

kobiety. Około jednej czwartej mieszkańców to dzieci i młodzież do lat 14.

■ NAJBARDZIEJ niebezpieczne przejścia dla pieszych w całej łomży zostały pomalowane w biało-czerwone pasy.

■ MUZEUM Północno-Mazowieckie w łomży zwraca się z prośbą o pomoc w zorganizowaniu wystawy poświęconej walkom 33 Pułku Piechoty w kampanii wrześniowej.

■ Jak i dla kogo pisze się bestseller? – to temat dyskusji panelowej zorganizowanej przez W.B.P. w łomży w ramach V łomżyńskiego Czerwca Literackiego. Uczestniczyli w niej m.in. Hanna Kowalewska, Joanna Siedlecka, ks. Jerzy Sikora oraz Bogdan Madej. W trakcie trzydniowego cyklu imprez Joanna Orzeszkowska Kotarbińska wykonała znakomicie monodram „Komediant i Komediantka” oparty na tekstach Wisławy Szymborskiej a prawdziwym wydarzeniem był recital Anny Szalapak – aktorki krakowskiej Piwnicy Pod Baranami.

■ Eskadra śmigłowców asystująca Papieżowi Janowi Pawłowi II przeleciała nad łomżą w drodze z Wigier do Siedlec. Biały śmigłowiec Ojca Świętego przeleciał nad Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, gdzie 4 czerwca 1991 roku papież celebrował nabożeństwo.

Ks. kanonik HENRYK SAMUL

WRÓCIĆ W SWE STRONY

Ziemio łomżyńska tęsknię za Tobą
pół wieku temu mi odebrana,
lecz żar miłości noszę wciąż z sobą:
tyś mi najdroższa, niezapomniana.

Jesteś Ojczyzny mojej tą częścią,
gdzie mnie w swej chacie matka zrodziła,
gdzie mnie karmiono prawd Bożych treścią
i gdzie pacierza matka uczyła.

Wcześniej w dzieciństwie koniec wolności,
na przemoc wroga brakło nam siły,
Podziemie, wojna, koszmar w młodości,
zrywy do walki wciąż mnie krzepiły.

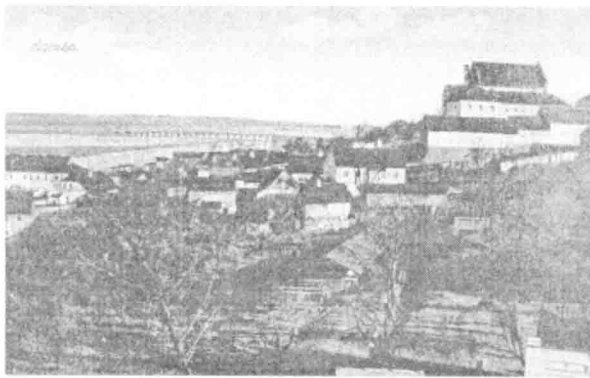
W końcu przez życia mego koleje,
ponad pół wieku w oddali byłem,
lecz znicz miłości wciąż w sercu tleje
wrócić w swe strony zawsze marzyłem.

Kraju ty mój, jak matka gościnnie,
gdy kiedyś prawo było bezprawiem,
musiałem odejść, wracam niewinny
wiosną, jakby za kluczem żurawim.

Jerzy Smurzyński

OSTATNIE WSPOMNIENIE

We wszystkich wspomnieniach związanych z jubileuszem naszego Towarzystwa autorzy powołują się na jego korzenie – Akademickie Koło łomżan. Wprawdzie powstało ono w 1916 roku, ale działalność swoją kontynuowało w latach międzywojennych. Czytelnicy „łomżyńskich wspomnień” znajdą w nich m.in. trzy nazwiska: Mieczysława Kłoskowskiego, Lubomira Plebańskiego i Ziemowita Świderskiego. I tak smutno się złożyło, że właśnie ci trzej z grona najstarszych wiekiem jak i stażem, odeszli z naszego grona w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Myślę, że jesteśmy im winni chwilę zadumy.



Mieczysław Kłoskowski zmarł 30 października 1998 roku. Żegnali go na warszawskim cmentarzu na Bródnie liczni koledzy z TPZŁ, a w imieniu członków b. AKŁ – kol. Stanisław Kalinowski. Mietek był synem znanego łomżyńskiego społecznika, zasłużonego pracownika Banku Polskiego i wieloletnie-

go członka TPZŁ – Wiktora Kłoskowskiego. Swoje ciekawe rękopisy zdążył jeszcze przekazać zespołowi redagującemu „łomżyńskie wspomnienia”.

Lubomir Plebański odszedł zaledwie w dwa miesiące po Mietku. Pochodził także z rodziny wielce zasłużonej dla łomży. Jego ojciec organizował po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 roku polskie szkolnictwo podstawowe w łomży i pracował w nim aż do 1939 roku. Podczas okupacji Lubek działał w Delegaturze Rządu na Okręg łomżyński. Odszedł tak cicho i skromnie jak żył. Na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie żegnana Go nieliczna już grupka członków b. AKŁ i delegacja Oddziału Warszawskiego TPZŁ.

Obaj koledzy mieli wiele wspólnego: obaj byli z wykształcenia finansistami, obaj pracowali na odpowiedzialnych stanowiskach w różnych centralnych instytucjach, obaj też byli od początku istnienia Towarzystwa Przyjaciół Ziemi łomżyńskiej jego aktywnymi członkami i członkami władz różnych szczebli. Od wielu lat aż do ostatnich chwil życia byli członkami Komisji Rewizyjnej Oddziału Warszawskiego TPZŁ.

4 lutego bieżącego roku odszedł najstarszy z tego grona, kolega Ziemowit Świderski. Zmarł w wieku 92 lat we Włocławku, gdzie zamieszkał po wojnie. On również do ostatnich chwil swego życia otrzymywał z oddziałem warszawskim TPZŁ bardzo serdeczny kontakt. Interesowało Go wszystko co działo się w Towarzystwie i Jego ukochanej łomży. Z pietyzmem przechowuję list, w którym Kol. Zimek wyraża autorom „łomżyńskich wspomnień” swoje podziękowanie, pisząc jednocześnie z jakim wzruszeniem czyta tę naszą wydaną ostatnio pozycję. Jak drogie były Mu wspomnienia z rodzinnego miasta niech świadczy fakt, że do szpitala w którym zakończył swoje pracowite życie, zabrał tylko jedną książkę – właśnie „łomżyńskie wspomnienia”.

Trudno. Takie jest życie. Oni odeszli, my jeszcze pozostaliśmy. I możemy Im powiedzieć jedno: spoczywajcie w pokoju, a ojczysta ziemia niech Wam lekką będzie.



NASI W CHOROSZCZY

W letniej rezydencji Jana Klemensa Branickiego w Choroszcy koło Białegostoku odbyło się spotkanie przedstawicieli regionalnych towarzystw społeczno – kulturalnych z nowego województwa podlaskiego. Okazją do spotkania było zakończenie obchodów 20-lecia Towarzystwa Przyjaciół Choroszcy, a także konieczność powołania Rady Towarzystw Społeczno – Kulturalnych Województwa Podlaskiego. Obecny był m.in. przewodniczący RK TSK, Anatol Omelaniuk a także przedstawiciele Towarzystwa Przyjaciół Ziemi łomżyńskiej: Józef Babel, Marian Mieszkowski i Wawrzyniec Kłosiński, oraz Irena Sokołowska, reprezentująca Społeczne Stowarzyszenie Prasoznawcze „Stopka”.

Kol. Józef Babel zaprotestował przeciwko propozycji Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku określenia nowej organizacji wojewódzkiej mianem Rady Podlaskiej TSK. Przypomnił też wcześniejsze stanowisko TPZŁ, zgodnie z którym TPZŁ deklaruje gotowość współpra-



cy z radą TSK woj. podlaskiego, ale także jednoznacznie podkreśla swoje historyczne związki z Mazowszem i dlatego będzie także współpracować ze wszystkimi organizacjami społeczno-kulturalnymi funkcjonującymi w woj. mazowieckim.

W skład tymczasowej Rady RTK Województwa Podlaskiego weszli z łomży: Stanisław Zagórski – prezes „Stopki” (zaocznie) oraz Marian Mieszkowski, będący członkiem zarządu Rady Krajowej RTK.



Myślę, że nazwisko „Świderski” znane jest każdemu z tomżan, bo nawet ci najmłodszy mogą je znaleźć na tablicy wmurowanej w ścianę tomżyńskiego Ratusza. Ale uważam, że celowym będzie przedstawienie losów tej zasłużonej tomżyńskiej rodziny, przesłane mi przez ostatniego z żyjących jej członków, najmłodszego syna Prezydenta, spadkobiercę nie tylko nazwiska, ale i imienia – kol. Władysława Świderskiego. Pisze on m.in.:



Każda tomżyńska rodzina złożyła daninę krwi i cierpienia na Ołtarzu Ojczyzny. Ojciec mój pozostał na zawsze w bezimiennym, zrównanej z ziemią mogile na „niehumanitarnej” w stepach Kazachstanu. (Według przesłanej z Londynu metryki zgonu wystawionej przez Kurię Biskupią Inspektoratu Sił Zbrojnych, Władysław Świderski, cywil, syn Kajetana i Katarzyny urodzony 11 grudnia 1879 roku w Ostrowi Mazowieckiej, zmarł na tyfus plamisty 3 kwietnia 1942 roku w szpitalu w ZSRR – przyp. J. S.) Matka moja, która już w 1905 roku wraz z innymi walczyła w tomży o polską szkołę, w czasie okupacji sowieckiej musiała uchodzić z tomży. W wyniku ciężkich warunków zmarła w 1941 roku w Ostrowi Mazowieckiej.

Najstarszy brat mój, Ziemowit, w 1939 roku w stopniu porucznika, jako inżynier saper walczył w SGO „Narew”, a następnie w grupie gen. Kleeberga. Drugi brat, Mirosław, również w stopniu porucznika walczył z Niemcami w obronie Lwowa. Ranny dostał się do niewoli sowieckiej, był jeńcem obozu w Starobielsku i na wiosnę 1940 roku został zamordowany przez NKWD w Charkowie (lista NKWD nr 2928).

Ja byłem żołnierzem w zwiadzie konnym I batalionu 35 pp 9 Dywizji Armii Krajowej. Brałem udział w akcji „Burza” na Lubelszczyźnie. Moja siostra Irena, jako pielęgniarka ratowała naszych rannych żołnierzy w szpitalach łódzkich. Siostra Halina, po aresztowaniu Ojca, ukrywała się w rejonie Zambrowa, ale przez prawie rok dostarczała Ojcu paczki do tomżyńskiego więzienia.”

Tyle wspomnień ostatniego żyjącego syna Prezydenta Świderskiego. Kolega Władysław mieszka we Włocławku i aktywnie działa w Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Był członkiem delegacji, która 5 kwietnia 1989 roku pobrała ziemię z mogił oficerów polskich spoczywających w Katyniu. Urny z tą ziemią zostały 18 kwietnia 1989 roku umieszczone w Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie i wmurowane w pomnik na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Na jego prośbę zwracam się do wszystkich, którzy mogliby udzielić jakiegokolwiek informacji w następującej sprawie – cytuję z listu: „Ojciec mój został aresztowany przez NKWD w tomży w październiku 1939 roku i przez rok był przetrzymywany w więzieniu tomżyńskim. O ile mi wiadomo, w czasie więzienia jakaś organizacja dostarczała Ojcu pieniądze do rozdziału między więźniów politycznych. Może ktoś z tomżniaków wie coś o tym, lub jaka to była organizacja?”

Może ktoś pomoże rozwiązać nam jeszcze tę jedną zagadkę z mrocznych lat naszej tomżyńskiej historii? Ewentualne informacje proszę przysłać do Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi tomżyńskiej.



ZAPROSILI NAS

- Wyższe Seminarium Duchowne na Dni Kultury Chrześcijańskiej,
- Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych w tomży na dziesięciolecie Czarnej Teatru Tomasz Brzezińskiego SIVINA-2,
- tomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów na walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze,
- Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w tomży na otwarcie wystawy malarstwa absolwentów,
- Urząd Miasta na doroczne obchody Dni tomży i uroczystą sesję Rady Miejskiej z okazji 581 rocznicy nadania praw miejskich,
- Muzeum Północno-Mazowieckie w tomży na otwarcie wystawy rzeźby i wyrobów z drewna.
- Starosta Wysokomazowiecki na „Dzień Powiatu” i spotkanie przedstawicieli towarzystw regionalnych z województwa podlaskiego,
- Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. B. Jańskiego na IV tomżyńskie Dni Społeczne,
- Biblioteka Publiczna na V tomżyński Czerwiec Literacki,
- Zarząd Firmy TERRAZYT na uroczystość oficjalnego wręczenia certyfikatu ISO 9001,

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Uczniowskiego Klubu Sportowego „Dziewiątka” dziękuje Towarzystwu Przyjaciół Ziemi tomżyńskiej za finansowe wsparcie II Ogólnopolskiego Turnieju Minikoszykówki chłopców „TOMŻYŃSKA ZIMA”, zorganizowanego w dniach 6-7 marca 1999 r. w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 9 w tomży.

Ze sportowym pozdrowieniem
– Zarząd UKS „Dziewiątka”



Dziękujemy Towarzystwu Przyjaciół Miasta Wysokie Mazowieckie za przekazany egzemplarz „Wiadomości Mazowieckich”. Oczekujemy na kolejne.

DNI ŁOMŻY '99: WYSTAWY, KONCERTY, PREZENTACJE

Dość hucznie świętowała Łomża 581 rocznicę otrzymania praw miejskich. Przygotowano w sumie kilkanaście imprez, w których licznie uczestniczyli mieszkańcy. Najbardziej obrodziły wystawy. W Muzeum Północno-Mazowieckim jeszcze przez całe lato oglądać będzie można ekspozycję, zorganizowaną wspólnie z „Cepelią”, zatytułowaną „Rzeźba – wyroby z drewna”. Galeria „Pod Arkadami” zaprasza na spotkanie z najpiękniejszymi zakątkami naszego miasta. Są to prace plastyczne dzieci szkół podstawowych nadane na konkurs pod tym samym tytułem. W Galerii Sztuki

Współczesnej otwarta została ekspozycja malarstwa pochodzącej z Łomży Hanny Zawa – Cywińskiej – artystki mieszkającej obecnie i tworzącej w Szwajcarii. Natomiast w Galerii „Bonar” czynna jest wystawa malarstwa Waldemara Reguckiego. Gorąco polecamy te wystawy wszystkim, którzy w ciągu najbliższych miesięcy odwiedzać będą swoje rodzinne miasto.

W ramach tegorocznych Dni Łomży odbył się także V Łomżyński Czerwiec Literacki. Pisarze, wśród nich m.in. Bogdan Madej, Joanna Siedlecka ks. Jerzy Sikora i Hanna Kowalewska uczestniczyli m.in. w dyskusji panelo-

wej, poświęconej bestsellerom. Z niezwykle pięknym recitalem zatytułowanym „Z czego składa się świat” wystąpiła znana aktorka krakowskiej Piwnicy pod Baranami, Anna Szata-pak. Inni znakomici artyści – Joanna Szczepkowska i Jerzy Zelnik, dla uczczenia VI pielgrzymki Papieża Polaka do swojej Ojczyzny wystąpili podczas wieczoru poezji „Odczuwanie duszy świata”, w trakcie którego prezentowali wiersze Karola Wojtyły.

Bardzo podobają się łomżyńskiej publiczności prezentacje Czarne-go Teatru Tomasza Brzezińskiego, wystawa starych motocykli a także najmłodszy soliści uczestniczący w Gieldzie Piosenki Dziecięcej. Bardzo liczne rzesze młodzieży uczestniczyły w koncertach grup rockowych.

Na zakończenie tegorocznych Dni Łomży, w foyer Ratusza odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej.

CENTRUM CZŁOWIECZEŃSTWA XXI WIEKU

Piękny teren Górki Zawadzkiej, w pobliżu skrzyżowania Al. Piłsudskiego z ul. Zawadzką doczekał się wreszcie znakomitego zagospodarowania. Zachwaszczoną „pustynię” wypełnią niebawem bryły największych inwestycji w Diecezji łomżyńskiej – Centrum Katolickie i nowa świątynia pw. Krzyża Świętego w Łomży. Prace przy wznoszeniu Centrum już się rozpoczęły, zaś budowa kościoła ruszy w 2000 roku.

Proboszcz parafii Krzyża Świętego, ks. Andrzej Godlewski nie ukrywa pewnego przerażenia rozmiarami inwestycji, ale wierzy także w to, że parafianie, mieszkańcy Łomży ale także Łomżanie z kraju i zagranicy nie zawiodą. Centrum bowiem służyć ma wychowaniu dzieci i młodzieży, przede wszystkim wywodzącym się z rodzin patologicznych, a także opiece nad ludźmi chorymi i w podeszłym wieku.

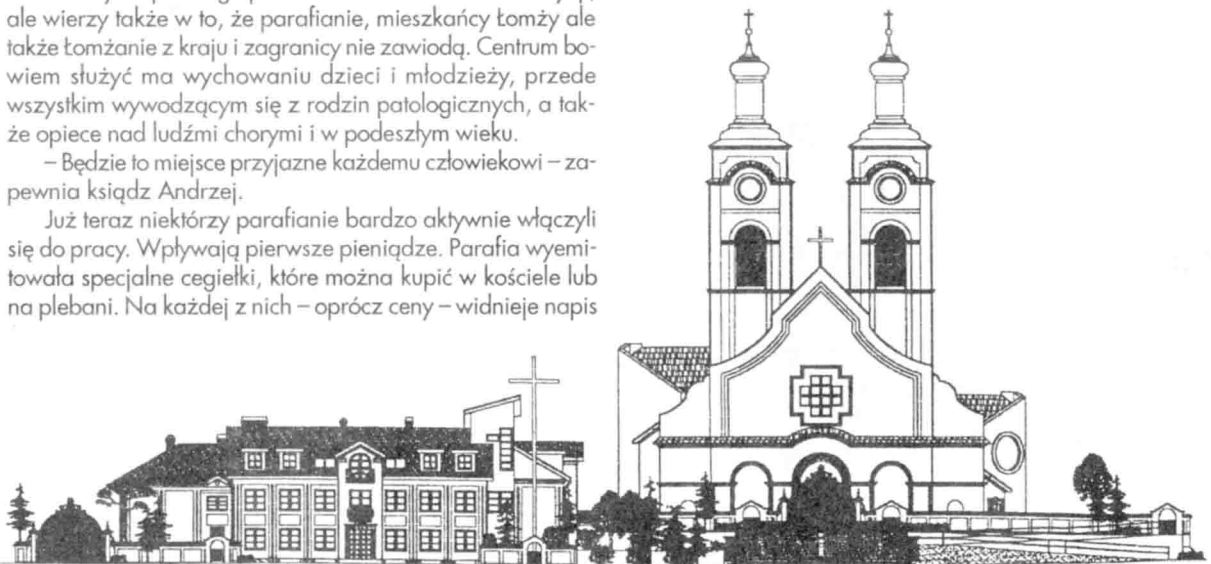
– Będzie to miejsce przyjazne każdemu człowiekowi – zapewnia ksiądz Andrzej.

Już teraz niektórzy parafianie bardzo aktywnie włączyli się do pracy. Wpływają pierwsze pieniądze. Parafia wyemitowała specjalne cegiełki, które można kupić w kościele lub na plebani. Na każdej z nich – oprócz ceny – widnieje napis

„Dar serca” oraz fragment listu świętego Jana: „Miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań”.

Jest także fragment jednej z homilii papieża Jana Pawła II: „W wychowaniu chodzi głównie o to, ażeby człowiek stał się coraz bardziej człowiekiem – o to, ażeby bardziej „był”, a nie tylko więcej „miał” – ażeby poprzez wszystko, co „ma”, co „posiada”, umiał bardziej i pełniej być człowiekiem – to znaczy, ażeby również umiał bardziej „być” nie tylko z drugim, ale także dla drugich”.

Zainteresowanym udzieleniem wsparcia inwestycji, o której już dziś mówi się w Łomży że będzie to Centrum Człowieczeństwa XXI wieku, podajemy adres: Parafia Krzyża Świętego, 18-400 Łomża, ul. Zawadzka 55, tel. (086) 219 07 24, konto: Kredyt Bank PBI S.A. o/Łomża, 15001533- 207685-121530015057.



Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej,

18-400 Łomża, ul. Polowa 22, tel./fax (086) 216 28 33

Redakcja: Wawrzyniec Kłosiński, tel. (086) 216 49 72; 0601 394 365. Fotografie: Józef Babel

Opracowanie graficzne i montaż elektroniczny: Tadeusz Babel.

Druk: Zakład Usług Poligraficznych LIBRA-PRINT, Al. Legionów 114 B